

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

A. Historia książki i biblioteki

*Bronisława Kulka*

## Czytelnie, czytelnictwo i recepcja tekstów literackich w uczniowskich krakowskich i lwowskich czasopismach o tytule „Znicz”

Dobrze jest miewać wzgląd na autora  
kiedy się czyta – cóż za rzecz przedziwna  
Czytanie! – jako gałązka oliwna  
lub migdałowy kwiat.

K. Norwid<sup>1</sup>

Lwowskie i krakowskie czasopisma szkolne o tytule „Znicz” wpisują się we właściwy dla XIX wieku, a szczególnie drugiej jego połowy, pęd młodzieży polskiej do zakładania kół samokształceniowych i tworzenia pisemek uczniowskich, będących nie tylko prasowymi organami tych na ogół tajnych struktur (szczególnie w zaborze pruskim i rosyjskim), ale też poletkiem, na którym można było uprawiać działalność krytyczną, publicystyczną oraz literacką na miarę swoich sił i możliwości<sup>2</sup>. Praca ta niejednokrotnie wspierana była mniej lub bardziej oficjalnie przez nauczycieli.

Rozwój „gazetek” uczniowskich na ziemiach całej, poddanej trzem zaborcom Rzeczypospolitej, poświadczają wspomnienia i pamiętniki pracy kół, ale także notatka prasowa w „Wędrowcu” z roku 1906, informująca, że zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, niemal wszystkie szkoły posiadały własne pisma<sup>3</sup>.

W Galicji warunki sprzyjające powstawaniu pisemek szkolnych zostały spełnione dzięki wydanej w 1905 roku zgodzie rządu na zakładanie czytelni w szkołach realnych i gimnazjach.

Wprawdzie pierwsze czytelnie działały już na przełomie XIX i XX wieku, ale o pełnej akceptacji tej formy kształcenia zdecydowały opinie nauczycieli, wyrażone w 1901 roku w rozpisanej na ten temat przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych ankiecie<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> C.K. Norwid, *Quidam*, [w:] Idem, *Pisma wszystkie*, t. 3, Warszawa 1971, s. 129.

<sup>2</sup> W określającym zadania „Znicza” krakowskiego (1908/9, R. 2, s. 1) tekście redakcyjnym pt. *Czytelnikom* wyraźnie zaznaczono, że od nadsyłających materiały nie oczekuje się genialności, jednakże z licznych odpowiedzi Redakcji wynika, że prace zbyt słabe nie były przyjmowane.

<sup>3</sup> „Wędrowiec. Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 51, s. 1128; zob. też B. Kulka, *Edukacja polonistyczna w szkole średniej w latach 1870–1918. Wybrane uwarunkowania*, cz. 1, Częstochowa 2005, s. 538–540.

<sup>4</sup> Zob.: K. Wojciechowski, *W sprawie bibliotek i czytelni dla młodzieży w szkołach średnich*, „Muzeum” R. 18, 1902, s. 39 i nast.

Czytelnie rozwijały niewątpliwie zainteresowania literackie młodzieży, a dzięki gromadzonym czasopismom i książkom ułatwiały jej dostęp do prasy i wartościowej lektury. Organizowane w nich pogadanki naukowe, odczyty, dyskusje, wygłaszane przez uczniów referaty, uczyły krytycznego odbioru dzieł i polemik oraz sztuki pisania tekstów własnych. Opiekunowie działających przy czytelniach kół literackich sprawowali też często opiekę nad powstającymi gazetkami redagowanymi czasem przez poszczególne klasy (głównie starsze) bądź nad pisemkami szkolnymi. Zamieszczane w nich sprawozdania z pracy czytelní, podobnie jak ogłaszane na łamach pism pedagogicznych sądy nauczycieli, dowodzą, że z ich znaczenia zdawali sobie sprawę tak uczniowie, jak i czuwający nad pracą młodzieży wychowawcy. Interesujące nas czasopisma szkolne, wydawane we Lwowie i Krakowie stanowią niewątpliwie świadectwo kultury czytelniczej młodych żurnalistów, pozwalają na określenie dokonywanych przez nich wyborów lekturowych, ukazują ich gusta i sądy o dawnej i współczesnej literaturze, a także predyspozycje i uzdolnienia twórcze.

Spróbujmy zatem pisemkom tym przyjrzeć się uważnie.

### Narodziny periodyków

Lwowski „Znicz” zaczął ukazywać się zapewne przed rokiem szkolnym 1904/5<sup>5</sup>, ponieważ w numerze 1. ze wspomnianego roku w artykule wstępnym *Od Redakcji* czytamy:

«Znicz» wchodzi w nową fazę swego istnienia. Bywszy dotychczas pisemkiem szkolnym przez i dla klasy jednej, następnie jednego zakładu naukowego wydawanem, stało się w dniach ostatnich organem pewnej grupy młodzieży polskiej, wyrazem jej przekonań i dążeń, co się też zewnętrznie w zmianie dotychczasowego składu redakcji uwidacznia<sup>6</sup>.

Na podstawie zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej numerów pisma nie jesteśmy w stanie ustalić wspomnianych wyżej zmian. Jednakże zamieszczone po tytułach lub na końcu tekstów uwagi informujące często, że opublikowany w danym numerze fragment jest dokończeniem części zamieszczonych w numerach poprzednich bądź, że jego ciąg dalszy ukaże się w kolejnych zeszytach, wskazują, że „Znicz” wydawany był przed wrześniem 1904 roku i zapewne jeszcze po lutym 1905 roku<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Jerzy Jarowiecki w swojej bibliografii zatytułowanej *Prasa lwowska w latach 1864–1918* (Kraków 2002) odnotowuje wprawdzie, że „Znicz”. Dwutygodnik naukowo-literacki dla młodzieży ukazywał się we Lwowie w latach 1904–1905, ale konstatację tę opiera zapewne na numerach zachowanych w Bibliotece Jagiellońskiej (1904, nr 1–4, 1905, nr 5–7, 10–11).

<sup>6</sup> „Znicz” (Lwów) 1904, nr 1.

<sup>7</sup> Być może „Znicz” lwowski w latach późniejszych został reaktywowany lub uczniowie szkół średnich zaczęli wydawać nowe pismo o tym samym tytule, ponieważ w dziale: *Z Ruchu Koleżeńskiego* w roku 1912 w periodyku krakowskim („Znicz” 1912/13, R. 6, s. 63) znajdziemy następującą informację, „Ze Lwowa. Wśród lwowskiej młodzieży gimnazjalnej klas średnich wychodzić zaczął dwutygodnik «Znicz». Pisemko to małe, litografowane i utrzymane w lekkim tonie – jak z nadesłanego do Redakcji naszej Nru II widać”. Format, sposób powielania pisma, częstotliwość ukazywania się są analogiczne jak omawianego przez nas czasopisma, ale tu podobieństwa się kończą, ponieważ pismo ukazujące się w latach 1904–1905 mia-

Omawiana gazetka miała format zeszytu (A3) i była rękopisem powielanym hektograficznie lub litograficznie. Strona tytułowa każdego numeru przedstawiała inny rysunek, ale w numerze 3. i 4. z 1904 roku powtarza się motyw płonącego znicza. Interesujące nas pismo było dwutygodnikiem naukowo-literackim dla młodzieży, a więc dominowała w nim problematyka wyznaczająca jego profil tematyczny. Na łamach czasopisma obok tekstów zawierających np. treści przyrodnicze (*O słońcu*), fizyczne (*O elektryczności*) czy matematyczne (*Rektyfikacja i kwadratura koła*) i literackie (*Powieść współczesna*), znajdziemy jednak także artykuły poświęcone sztuce (*O sztuce w ogólności*), historii (*Początki słowiańszczyzny*), upodobaniach i zainteresowaniach młodzieży (*O ślizgawkomanii, balomanii i mandolinomanii wśród naszej młodzieży*), jak i krytyczne spostrzeżenia o galicyjskiej szkole średniej.

Z kolei pierwsze zachowane numery „Znicza” krakowskiego pochodzą z roku 1906, ale odwołania do wcześniej już publikowanych tekstów pozwalają przesunąć tę datę na rok 1905. Potwierdzającą tę hipotezę informacja, podająca listopad 1905 roku jako termin otwierający „żywoć” gazetki krakowskiej, pojawia się w relacji z pracy czytelnia w Gimnazjum III<sup>8</sup>. W latach 1905–1907 rękopisy, składane przez uczniów, były powielane, podobnie jak „Znicz” lwowski i zamykane w analogicznym formacie. Ukazywało się zazwyczaj około 250 egzemplarzy jednego numeru, a jego cena wynosiła początkowo 30 centów, później podniesiono ją na 40, natomiast opłatę kwartalną ustalono w wysokości jednej korony.

Początkowe próby nadania pismu postaci profesjonalnej i drukowania go okazały się zbyt drogie, toteż zakończyły się niepowodzeniem. Dopiero zapewne wzrost ceny zakupu, apele Redakcji o wsparcie pisma i jego prenumeratę okazały się skuteczne, ponieważ od roku 1907/8 „Znicz” wydawany jest już jako druk.

W pierwszym okresie gazetkę krakowską opracowywali uczniowie klas Va i Vb (Gimnazjum III), a następnie stała się ona organem młodzieży szkół średnich. W słowie *Od Redakcji*, zamieszczonym w drugim roczniku „Znicza” czytamy:

Wreszcie spełniamy miły obowiązek, składając redakcji dawnego Organu Kółka Literackiego uczniów Gimn. III, która rozumiejąc znaczenie wspólnego, własne zwinęła wydawnictwo, wszystkie swe prawa przekazując, gorącą podziękę<sup>9</sup>.

Nad poziomem publikowanych w periodyku tekstów czuwał nauczyciel polonista z wymienionej szkoły – profesor Antoni Mazanowski.

„Znicz” krakowski od lwowskiego różnił się zdecydowanie bogatą szatą graficzną. Pismo ilustrowali rysunkami i winiętami uzdolnieni plastycznie gimnazjaliści. Natomiast zakres tematyczny obu pism był podobny.

### Dlaczego „Znicz”?

Dla naszych rozważań nie bez znaczenia jest również tytuł omawianych periodyków. Wyraz „znicz” pojawia się w publicystyce w funkcji tytułu czasopisma

---

ło charakter naukowo-literacki. Ponadto trudno zakładać, aby numer okazowy pisma dotarł do Krakowa z wieloletnim opóźnieniem.

<sup>8</sup> Zob.: *Czytelnia uczniów w Gimnazjum III w Krakowie „Znicz” 1907/1908*, R. 1, s. 20.

<sup>9</sup> *Od Redakcji „Znicz” 1907/1908*, R. 1, s. 24.

w latach 1834–1835, kiedy to ukazywał się w Wilnie nazwany tak noworocznik, poświęcony literaturze sentymentalnej i wczesnoromantycznej<sup>10</sup>.

W następnych dziesięcioleciach termin ten został w znacznej mierze zawłaszczony przez młodzież.

Okres 1851–1852 to czas wydawania „Znicza. Pisma zbiorowego młodzieży polskiej we Wrocławiu” przez Kazimierza Szulca<sup>11</sup>, prezesa działającego w tym mieście Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, skupiającego studentów.

W kilka lat później, bo od 1861 roku związek gimnazjalnej młodzieży wielkopolskiej: Towarzystwo Narodowe również swoim organem prasowym czyni pismo „Znicz”<sup>12</sup>, a na terenie Galicji wschodniej powstają w Przemyślu, Samborze i Stryju uczniowskie koła samokształceniowe, przybierające taką samą nazwę.

Poza lwowskim i krakowskim „Zniczem” – mającymi początkowo tylko charakter gazetek klasowych, młodzież wydaje szkolne pisemka o tytule „Znicz” w Warszawie (1906, 1922), Radomiu (1915), Płocku (1918–1919), Piotrkowie (1927/1928), Brodach (1928–1937), Tczewie (1928/29), Łucku (1934), Tarnopolu (1934–1935) i Grodnie (1936/1937)<sup>13</sup>.

Nasuwa się więc pytanie, skąd ta zadziwiająca kariera nagłówka „Znicz”. Tytuł ten miał z pewnością dla młodzieży wymowę symboliczną. Słowo „znicz” stanowiące część pola semantycznego wyrazu „ogień” mogło kojarzyć się zarówno z cmentarną lampką zapaloną na grobie na znak pamięci, jak i ze znaczeniem heraldycznym, traktującym ogień jako znak zapału i ducha walki, ale i z wiecznym ogniem płonącym w świątyniach. W literaturze polskiej, np. w dziełach Adama Mickiewicza, którego myśli młodzi przywołują wielokrotnie, ogień symbolizuje z jednej strony nienawiść i żądę zemsty, z drugiej zaś miłość, młodzieńczy entuzjazm i chęć działania, idealizm i patriotyzm<sup>14</sup>.

Hipotezę tę zdają się potwierdzać tak cytaty zamieszczane jako motto na stronach tytułowych niektórych numerów, jak i artykuły wstępne.

Jako egzemplifikacja może tu posłużyć wrocławski „Znicz”. Pismo to bowiem miało realizować zadania edukacyjne, skupiać młodzież polską pod godłem: „Zjednoczenie i praca” oraz spotęgować jej wiarę we własne siły. W tym kontekście w pełni zrozumiałe staje się przywołanie Mickiewiczowskiego hasła: „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko [i] w jedno ognisko duchy”, ale też zachęta do czynu wypowiedziana przez poetę w konstatacji: „W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę”<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> Zob.: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1985, s. 690.

<sup>11</sup> Kazimierz Szulc (1825–1887) po skończeniu studiów – publicysta i nauczyciel języka polskiego, od lat gimnazjalnych zaangażowany w konspiracyjną działalność narodową.

<sup>12</sup> Podają za: B. Halczak, *Towarzystwo Tomasza Zana w latach 1899–1914*, Zielona Góra 1996, s. 14–15.

<sup>13</sup> Pojawiające się w różnych punktach dawnej Rzeczypospolitej czasopisma szkolne, noszące tytuł „Znicz” mogły być przed I wojną światową wyrazem poczucia jedności narodowej młodzieży polskiej ze wszystkich zaborów i wspólnoty jej dążeń, a w międzywojniu sygnałem kontynuacji działań poprzedniego pokolenia.

<sup>14</sup> Zob.: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 226–270; J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2001, s. 281–283.

<sup>15</sup> Zob.: *Rozprawa wstępna*, „Znicz”. Pismo zbiorowe młodzieży polskiej, Wrocław 1851.

Podobnie rzecz się ma z interesującymi nas pisemkami: lwowskim i krakowskim. W artykule wstępnym *Od Redakcji* otwierającym pierwszy numer „Znicza” lwowskiego z roku 1904 wyraźnie postawiono na samodzielność młodzieży, rezygnując z formułowania programu krępującego inwencję oraz indywidualność twórczą piszących. Ponadto zaznaczono, że pismo straciło już charakter gazetki klasowej i stało się „organem pewnej grupy młodzieży polskiej, wyrazem jej przekonań i dążeń”, obrazem jej dorastania do odpowiedzialnej aktywności mającej na celu przekształcenie siebie i otaczającego świata.

Natomiast ambicją „Znicza” krakowskiego w roku 1908 było nie tyle tworzenie ogólnikowych, trudnych do urzeczywistnienia programów, ile „skupienie w sobie całego ruchu koleżeńskiego, tak umysłowego jak fizycznego; [...] Zwrócenie uwagi młodzieży na «Znicz», jej organ – i uczynienie z tego pisma obiektywnego i ciekawego obrazu „współczesnego studenta z jego wadami i zaletami”<sup>16</sup>.

Jednak już w roku 1910 zadania pisma zostaną nie tylko wyraźniej sprecyzowane, ale też ukierunkowane na kształcenie etyczne i patriotyczne młodzieży.

W artykule pod tytułem *Czem ma być nasz organ* czytamy:

Jednym z najpoważniejszych zadań «Znicza» to podnoszenie naszych uczuć moralnych, patriotycznych, kształcenie etycznych poglądów na świat, wyrabianie ludzi duchowo zdrowych, nie nerwowych fantastów. [...] jego obowiązkiem jest zachęcanie do pracy umysłowej [...]. On musi być «zniczem» – wiecznym ogniem, co serce nasze zagraża i podnieść w kraj zapału potrafi. Musi być skarbem tego, co nas boli i tego, co czujemy. Musi nam mówić o naszej tradycji, ukochaniu nieszczęsnej ziemi naszej. Jeśli nam wskaże ból przeszłości i czystość idei przyszłości, to nam powie, że sami musimy być nieskalanymi i wielkimi, by być tej idei godnymi<sup>17</sup>.

„Znicz” zatem według redaktorów ma zapalać do idei wzniosłych i ukazywać drogi właściwego postępowania, kształtować postawy prospołeczne i narodowe.

W ostatnich latach przed I wojną światową, w miarę potęgowania się pryncypów czy narastania świadomości, iż wybuch wojny w Europie jest nieunikniony, w artykułach programowych redakcja „Znicza” podkreśla, że obowiązkiem młodzieży polskiej jest już nie tylko praca i zachowanie narodowości, ale również walka o zdobycie niepodległości państwowej. W związku z tym przypomina się, że młodzi Polacy, jako synowie narodu pozostającego w niewoli, nie mogą się oddawać bez troski zabawom właściwym ich wiekowi, ale skupić się muszą – z pełną powagą i odpowiedzialnością – na zadaniach wynikających z poczucia patriotyzmu<sup>18</sup>.

Również w publikowanych na łamach pisma w latach 1912–1913 artykułach i tekstach poetyckich pojawiają się pełne niepokoju pytania o wybór, jakiego gimnazjaliści dokonają, gdy zacznie się walka zbrojna o wolność kraju<sup>19</sup> oraz wołanie

<sup>16</sup> *Czytelnikom*, „Znicz” (Kraków) 1908/9, R. 2, s. 1.

<sup>17</sup> A. Zagórowski, *Czem ma być nasz organ*, „Znicz” (Kraków) 1909/10, R. 3, s. 103–104.

<sup>18</sup> E. Bogusz, *Co nam jeszcze „Znicz” może powiedzieć*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 18.

<sup>19</sup> Swe obawy redaktorzy „Znicza” wyrażają poprzez strofę zaczerpniętą z *Lilli Wenedy* J. Słowackiego:

„Słuchajcież wy! Gdy ognie zaczną buchać,  
jeżeli harfy jęk przyleci z dala,  
Będziecież wy, jak węże stać i słuchać?

o czyn. Na przykład wiersz Alfreda Łosia ma właśnie charakter takiej patriotycznej odezwy:

Idźmy tam, gdzie wygasły ogniska  
 Uczuć żywych i złotej nadziei, [...]  
 Idźmy tam! Gdzie już ogień nie płonie  
 Kędy wygasł w świątyniach «Znicz» złoty [...]  
 Idźmy tam! lecz z pochodnią płonąca [...]  
 I ratujmy ziemię naszą mrącą  
 Z wiarą żywą, że wszystko się zmieni! [...].  
*Hasła*<sup>20</sup>

W ostatnich numerach pisma zderzają się ze sobą teksty pełne gorzkości, surowo oceniające współczesną młodzież<sup>21</sup> i krytyczne wypowiedzi o sposobie redagowania periodyku<sup>22</sup>, z ciągle ponawianymi wezwaniami do jego ratowania<sup>23</sup>, ale też z płomiennymi apelami o gotowość do złożenia najwyższych ofiar na rzecz wolności ojczyzny. Aby wzmocnić siłę ich oddziaływania, redaktorzy argumenty własne wspierają przywoływanymi strofami poetyckimi, zaczerpniętymi np. z utworów J. Słowackiego, *Roty* M. Konopnickiej bądź *Marsza skautów*:

Wszystko co nasze Polsce oddamy  
 W niej nasze życie, więc idziem żyć,  
 Świty się bielą, zerwiem kajdany  
 Rozkaz wydany: wstań! W słońce idź!<sup>24</sup>

Wszelkie nadzieje na uratowanie „Znicza” okazały się płonne, ostatni numer pisma wydano w listopadzie 1913 roku. Stworzona przez sytuację historyczną, tak długo wyczekiwana możliwość „wybicia się na niepodległość” sprawiła, że młodzi – zgodnie zresztą z wielokrotnie formułowanym w ich periodyku programem ideowym – przyznali priorytet nie słowom a czynom.

## Czytelnie

Pracę czytelnictwa analizowano i oceniano głównie w „Zniczu” krakowskim, przy czym szczególnie intensywnie zajmowano się nią w latach 1907–1908, co związane było z ich zakładaniem i szybkim początkowo rozwojem.

---

Będziecież wy, jak morska czekać fala,  
 Aż ścichnie pieśń i krew oziębnie znowu  
 I znów się staną z was pełznące węże”.  
 Ibidem, s. 17.

<sup>20</sup> „Znicz” 1913, R. 7, s. 3.

<sup>21</sup> T. Kiełpiński, *Nasze hasła, idee, czyny*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 143–149.

<sup>22</sup> S. Papée, *Z nowym prądem*, „Znicz” 1913, R. 7, s. 1–2.

<sup>23</sup> Np. A. Zagórowski, *Czem ma być...*, s. 104–105; *Od Redakcji*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 1; J. Mazanowski, *Z powodu wyjścia pięćdziesiątego numeru*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 49–53.

<sup>24</sup> Wiersz *Skaut* Ignacego Kozińskiego, spopularyzowany w nieco odmienionej wersji przez Olę Drahonowską, jako *Marsz Skautów* został opublikowany w „Skauce” (1912, nr 23), a w „Zniczu” wykorzystany przez nowego redaktora pisma w artykule: *Z nowym prądem* („Znicz”, R. 7, 1913, s. 3).

W piśmie dominują relacje z czytelni działających w szkołach krakowskich<sup>25</sup> i w zachodniej Galicji<sup>26</sup>. Znacznie rzadziej prezentowane są dokonania wschodniego obszaru zaboru austriackiego<sup>27</sup> i mają one najczęściej postać nie tyle sprawozdań z działalności czytelni, ile recenzji wieczorków rocznicowych organizowanych staniem kół przy czytelniach działających.

Z interesujących nas artykułów i sprawozdań wyłania się nie tylko organizacyjna struktura czytelni, ale też obraz ich działalności. Na odnotowanie zasługuje tu niewątpliwie fakt powstawania przy nich wielu rodzajów kół, np.: literackich z sekcjami odczytowymi, historycznych, dramatycznych czy samokształceniowych (np. Gimnazjum III w Krakowie) oraz filologicznych o zróżnicowanym profilu, od języków klasycznych począwszy.

Do ciekawszych inicjatyw należy zaliczyć powoływanie kół pomocy w lekturze szkolnej, preradzających się nieraz w koła naukowe (Gimnazjum św. Jacka w Krakowie), bądź kół wymiany książek, które cieszyły się tak dużym zainteresowaniem, że nie mogły w pełni sprostać oczekiwaniom (Gimnazjum w Podgórzu, I Szkoła Realna w Krakowie). Szczególna wartość tego ostatniego pomysłu polegała niewątpliwie na tym, że jego realizacja przyczyniała się do rozszerzenia czytelnictwa.

Powszechne uznanie zyskało sobie również skierowanie zainteresowań młodzieży ku tematyce lokalnej czy regionalnej dzięki utworzeniu Koła Miłośników Starego Krakowa (Gimnazjum III). Dlatego pojawiły się sugestie, aby podobne jednostki zorganizować we wszystkich średnich zakładach naukowych podwawelskiego grodu.

Ponadto należy podkreślić, że gromadzone przy czytelniach biblioteki, mimo że wysuwano wobec nich liczne zarzuty, nie tylko oswajały z książką i czasopiśmem, czyniąc je bardziej dostępnymi, ale też uzmysławiały ich rolę w życiu człowieka. Nade wszystko jednak wyrabiały nawyk czytania, pokazując równocześnie, że poznawać dzieło naukowe lub literackie można na różne sposoby i w różnych celach.

Członkowie kół dramatycznych czytali bowiem utwory literackie z zamiarem zaprezentowania ich szkolnej widowni, a więc najpierw tworzyli sceniczną wizję tekstu, w której słowo miało być tylko jednym z elementów tworzącego, dzięki czemu mogli pełniej zrozumieć istotę dzieł przeznaczonych dla sceny<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> Są to takie szkoły, jak: Gimnazjum św. Anny, Gimnazjum św. Jacka, gimnazja III, IV i V, I i II Szkoła Realna, Gimnazjum Realne Żeńskie Heleny Kaplińskiej, Prywatne Gimnazjum Żeńskie Heleny Strażyńskiej i Gimnazjum Żeńskie im. św. Jadwigi.

<sup>26</sup> Do redakcji „Znicza” nadsyłano materiały z gimnazjów w Bochni, Jarosławiu, Nowym Sączu, Podgórzu, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku i Żywcu.

<sup>27</sup> Z Galicji wschodniej nadchodzą wiadomości ze Złoczowa. Należy wobec tego zakładać, że inne gimnazja, w których także powołano do życia czytelnie, o czym świadczą sprawozdania szkolne, współpracowały z prasą lokalną lub geograficznie bliższą im prasą lwowską.

<sup>28</sup> Takie czytanie korespondowało z panującymi na przełomie wieków XIX i XX poglądami na temat metodyki nauczania dramatu. „Lektura dramatu w szkole – zwracano uwagę w «Muzeum» (1907, t. 2, s. 83) – nie prowadzi do celu, dramaty należy przedstawiać, aktorami powinni być uczniowie i uczennice, którzy przez odpowiednie przygotowanie nauczyciela wżywaliby się w daną postać, pisali jej charakterystykę i tak stopniowo zapoznawali się z budową danego dramatu, jego stroną techniczną i artystyczną”.

Natomiast uczniowie działający w kołach pomocy w lekturze musieli dokładnie i wnikliwie sami przeczytać utwór, zrozumieć go, dokonać „rozbioru”, by następnie tłumacząc pewne kwestie, pomóc kolegom.

Z kolei występujący w czytelnich z odczytami mogli wykorzystać jako wzory wygłaszane czasem prelekcje nauczycieli<sup>29</sup>. Chcąc wszakże uniknąć oskarżeń o kradzież cudzej własności intelektualnej, powinni byli podjąć nie tylko trud poznania dzieła literatury pięknej i odnoszącej się do niego literatury przedmiotowej, ale także z tak zdobytych wiadomości zbudować własne wystąpienie, przygotować się do dyskusji i odpowiedzi na pytania słuchaczy.

Zróznicowany charakter kół odpowiadał zapewne wielorakim zainteresowaniom młodzieży. W związku z tym zgłębiania lektura była bogata i obejmowała literaturę polską i obcą, piękną i naukową, dawną i współczesną, przybliżając problematykę filozoficzną, społeczną, historyczną, literacką, geograficzną, przyrodniczą itp.

Czytano na ogół dużo i wszechstronnie. Na podstawie publikowanych w „Zniczu” relacji o tematyce odczytów i lekturach członków kół możemy ustalić, że:

- Z literatury obcej sięgano po dzieła: G. Byrona, G. Hauptmanna (*Dzwon zatopiony*), H. Ibsena, F. Nietzschego, E.A. Poego, J. Swifta (*Podróże Guliwera*), W. Szekspira i L. Tołstoja oraz po antyczną lirykę grecką i *Słowo o pułku Igora*.
- Na bogatej liście pisarzy polskich sporadycznie reprezentowani byli twórcy literatury staropolskiej (K. Janicki, M. Rej: *Żywoć człowieka poczciwego*, J. Kochanowski: *Pieśni, Treny*; P. Skarga, literatura XVII wieku).
- Z pisarzy oświeceniowych zainteresowano się np. Klementyną z Tańskich Hoffmanową i Elżbietą Drużbacką<sup>30</sup>.
- Trzon lektury gimnazjalistów stanowiła literatura XIX wieku. Poczesne miejsce zajmowały dzieła trzech wieszczów – często interpretowane głosowo na wieczorkach rocznicowych, np.: A. Mickiewicza: *Dziady*, *Konrad Wallenrod*, *Reduta Ordonia*, J. Słowackiego: *Kordian* i Z. Krasińskiego: *Irydion* czy *Nie-Boska Komedia*. Ponadto tematem referatów uczniowskich były: utwory W. Syrokomli: *Kęs chleba*, *Margier*, *Szkolne czasy Jana Dęboroga*, dzieła J. Słowackiego, np. *Balladyna*, *Lilla Weneda*, *Mazepa*<sup>31</sup>, *Ojciec zadżumionych* czy G. Zielińskiego powieść poetycka *Kirgiz*.
- Z dorobku pozytywistycznego czytano przede wszystkim pisarzy najwybitniejszych: H. Sienkiewicza (głównie *Trylogię*), M. Konopnicką, E. Orzeszkową oraz M. Rodziewiczównę. Zdecydowanie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się utwory B. Prusa.
- Najbardziej jednak poczytna była literatura młodopolska. Na spotkaniach w czytelnich i przygotowywanych staraniem kół wieczorach „ku czci” przybliżano słuchaczom bądź widzom twórczość wybitnych liryków

<sup>29</sup> Na przykład w Gimnazjum III w Krakowie odczyty wygłosili: prof. A. Mazanowski (*O roku 1794*), prof. Maternowski (*O Konstytucji 3 maja*), a w II Szkole Realnej w tymże mieście prof. Jaworski (*O Wawelu*).

<sup>30</sup> Sylwetki tych pisarek, podobnie jak N. Żmichowskiej i Deotymy oraz K. Brodzińskiego i W. Syrokomli były przedstawiane słuchaczom w referatach o charakterze biograficznym.

<sup>31</sup> Opracowane scenicznie fragmenty tych dramatów włączano również w programy uroczystości szkolnych.



(J. Kasprowicz, L. Staff, K. Przerwa-Tetmajer), najnowszą prozę – W. Orkana, W. Reymonta (*Chłopi*), J. Weyssenhoffa i S. Żeromskiego oraz twórczość dramatyczną S. Wyspiańskiego (*Wesele*), L. Rydla (*Betlejem polskie*), G. Zapolskiej (*Tamten*), J. Żuławskiego (*Dyktator*) i S. Przybyszewskiego (*Odwieczna baśń*).

Mimo oczywistych korzyści, jakie z takiego uczestnictwa w kulturze literackiej wynosili i ci biorący w niej udział czynny, i ci będący biernymi konsumentami, opinie o wartości edukacyjnej czytelnicy były podzielone. Wszyscy zgadzali się, że czytelnia ma służyć skupieniu w sobie życia koleżeńskiemu, rozbudzeniu uczuć narodowych, koleżeńskich, ciepła filateryzmu etc.<sup>32</sup> Jednakże obserwacje życia czytelnicy, prowadzące do wniosku, że tempo ich działalności słabnie, upada akcja odczytowa, nieprawidłowo funkcjonują organy kierownicze, prowadziły do sformułowania wielu postulatów zmian, które miały na celu ratowanie tych agend bibliotecznych. W związku z tym żądano, by:

- starannie dobierać księgozbiór czytelnicy, zaprenumerować dzienniki, a inne czasopisma nabywać biorąc pod uwagę zainteresowania i możliwości intelektualne odbiorców,
- zrezygnować z odczytów nadmiernie ambitnych i dostosować ich poziom do stopnia rozwoju słuchaczy, by dzięki temu sprowokować dyskusję,
- ustalając godziny otwarcia czytelnicy brać pod uwagę zarówno potrzeby uczniów, jak i ich rozkład zajęć,
- przywrócić właściwe relacje między nauczycielem – kuratorem czytelnicy a uczniami, pamiętając, że młody człowiek ma się uczyć samodzielności<sup>33</sup>.

Mimo opinii niekiedy krańcowo różnych – akceptujących czytelnicy bez zastrzeżeń lub potępiających je bez wyjątku<sup>34</sup>, uczniowie ostatecznie przyznawali, że są one instytucją potrzebną i pożyteczną, ale wymagają reorganizacji. Zaznaczano, że na prowincji czytelnicy bywają najczęściej „ogniskami dążności wyższych” (Złoczów)<sup>35</sup>, umożliwiają kulturalne spędzanie wolnego czasu, wspierają samokształcenie, zapoznają z kierunkami myśli narodowej (Przemyśl, Rzeszów)<sup>36</sup>, pośredniczą w użytkowaniu korepetycji, przez co pomagają zdobywać środki utrzymania uboższym gimnazjalistom i wreszcie zapoznają z praktyczną pracą społeczną, przygotowując w ten sposób do życia obywatelskiego w przyszłości. Świadomość walorów kształcących i wychowawczych, zabieganie o wymianę odczytów między szkołami, nie zdołały jednak zapewne ożywić zainteresowania czytelnicy wśród szerszych kręgów młodzieży, ponieważ po roku 1909 teksty im poświęcone ukazują się w „Zniczu” sporadycznie<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> E.K., *O czytelnicy garść uwag*, „Znicz” 1907/08, R. 1, s. 50.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 49–54.

<sup>34</sup> E.K., *Zarząd Czytelnicy. Demokracja, arystokracja czy anarchia*, „Znicz” 1907/08, R. 1, s. 141–143. Autor oskarża zarząd Czytelnicy III Gimnazjum o autorytaryzm, brak podziału zadań i kompetencji między członków, brak odpowiedzialności za podejmowane działania, jak również o ospałość.

<sup>35</sup> *Sprawozdanie z dotychczasowej działalności czytelnicy gimnazjalnej w Złoczowie*, „Znicz” 1907/08, R. 1, s. 68–69.

<sup>36</sup> *Z Czytelnicy II Gimnazjum w Rzeszowie*, „Znicz” 1907/08, R. 1, s. 135–136.

<sup>37</sup> A. Heydel, *Czy i o ile czytelnicy uczniowskie mają rację bytu*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 20–22.

## Obraz czytelnictwa w „Zniczu” lwowskim

Wnioski o zainteresowaniach czytelniczych uczniów lwowskich można wyprowadzić jedynie bezpośrednio z publikowanych na łamach „Znicza” artykułów.

Odnoszą się one właściwie do trzech obszarów w dziejach narodowego piśmiennictwa. Pierwszy stanowi twórczość polskich pisarzy politycznych, drugi – to literatura romantyczna, a trzeci – dzieła młodopolskie. Z utworów Mickiewiczowskich bliższemu oglądowi zostały poddane *Dziady* i *Pan Tadeusz*. Autorzy starali się ustalić relacje między wierszem *Upiór* a dramatem poety, poszukiwali przykładów stanowiących dowód na występowanie pierwiastków mesjanistycznych w naszej epopei narodowej oraz przedstawili zarys idei przewodnich w twórczości wieszczka.

Drugim poetą romantycznym, któremu młodzi żurnaliści poświęcali uwagę, był Antoni Malczewski. Autor artykułu *O śpiewie masek* w „*Marii*” relacjonuje toczącą się na łamach „Muzeum” dyskusję na temat fragmentu wymienionej powieści poetyckiej pomiędzy Franciszkiem Próchnickim<sup>38</sup>, Bolesławem Szomkiem<sup>39</sup>, Tadeuszem Pinim<sup>40</sup> oraz M. Grzegorzewiczem<sup>41</sup> i stara się na podstawie analizy utworu wypracować i zaprezentować własne stanowisko.

Z najnowszego dorobku literackiego uczniów zainteresowała *Salome* Jana Kasprowicza i powieść współczesna.

Publikowane w „Zniczu” formy wypowiedzi to artykuły, polemiki z tekstami ogłoszonymi wcześniej, rozbiory (*Salome*) lub analizy porównawcze (*Upiór a Dziady*) oraz utwory liryczne i nowelki autorstwa gimnazjalistów.

Dzięki przypisom, odwoływaniu się do autorytetów pisarskich bądź naukowych czy podręczników szkolnych wiemy, że młodzież sięgała po dzieła H. Sienkiewicza, M. Konopnickiej i S. Żeromskiego, podręczniki literatury Kazimierza Króla<sup>42</sup>, prace historyczne Michała Bobrzyńskiego<sup>43</sup>, rozprawę Szymona Matusiaka<sup>44</sup>, np. *O Dziadach* (Lwów 1903) czy szkice Walerego Gostomskiego<sup>45</sup>.

Abonowano i czytano również czasopisma adresowane do młodzieży – „*Tekę*” i „*Promień*”.

---

<sup>38</sup> F. Próchnicki, *Ustęp A. Malczewskiego „Marii” (Śpiew masek)*, „Muzeum” 1902, s. 281–289.

<sup>39</sup> B. Szomek, *Ustęp z „Marii” Malczewskiego*, „Muzeum” 1903, s. 500–511.

<sup>40</sup> T. Pini, *Jeszcze o „Pieśni masek” słów kilka*, „Muzeum” 1903, s. 620–622.

<sup>41</sup> M. Grzegorzewicz, *Polemika O „Pieśni masek”*, „Muzeum” 1903, s. 315–322.

<sup>42</sup> K. Król, J. Nitowski, *Podręczniki do nauki historii literatury polskiej*, Warszawa 1900 i wyd. nast.

<sup>43</sup> M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie* [b.m.w.] 1879 i wyd. następne oraz pisma poświęcone polskiej literaturze politycznej, np. *Jan Ostroróg, Studium z literatury politycznej* XV wieku, Kraków 1884; *Jan Długosz, Jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893.

<sup>44</sup> Literaturę Mickiewiczowską dopełniały prace, np. J. Kallenbacha, *Adam Mickiewicz*, t. 1–2, Kraków 1897; W. Bruchnałskiego, *O Mickiewiczu* (zob.: „Pamiętnik Literacki” 1903–1906, R. 2–5).

<sup>45</sup> W. Gostomski, *Z przeszłości i terażniejszości (rozprawy z historii literatury polskiej i obcej)*, Warszawa 1904.

## „Znicz” krakowski świadectwem zainteresowań czytelniczych młodzieży

W Krakowie oczywiście czytelnictwo młodzieży też nie ograniczało się wyłącznie do pracy w czytelniach i działających przy nich kołach. Roczniki „Znicza” wydawane w tym mieście w latach 1906–1913 dowodzą szerokich zainteresowań kulturalnych jego redaktorów i współpracowników. Poza omawianymi już artykułami wstępnymi lub programowymi oraz sprawozdaniami z życia czytelników czy też analizami i ocenami ich działalności publikowano w periodyku teksty podejmujące problematykę społeczną i historyczną<sup>46</sup>, szkice poświęcone literaturze, sądy o wybranych lekturach bądź ich streszczenia, recenzje przedstawień granych w teatrach profesjonalnych i szkolnych oraz artykuły na temat filozofii, sztuk plastycznych, muzyki<sup>47</sup>.

Ważną część każdego numeru stanowiła twórczość literacka uczniów, głównie o charakterze poetyckim.

Podejmowane zagadnienia filozoficzne wyraźnie korespondują z duchem modernizmu. Relatywizm, poczucie beznadziejności życia, utrata wiary w sens jakiegokolwiek działania, stanowiły zapewne impuls do zgłębienia istoty pesymizmu i przesłedzenia jego rozwoju od czasów starożytnych po wiek XIX<sup>48</sup>. Analogicznie związków z prądami epoki można się dopatrywać w rozprawce Jadwigi Waidówny *Duch i dusza*<sup>49</sup>. Uczniów interesują też poglądy filozoficzne pisarzy, np. Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego<sup>50</sup>. Autor rozprawki o twórcy *Nie-Boskiej komedii* podaje również lekturę, z której korzystał. Były to takie pozycje, jak: S. Tarnowskiego, *Zygmunt Krasiński* (1892); M. Zdziechowskiego, *Filozofia Krasińskiego z powodu wydania „Traktatu Trójcy”* („Pamiętnik Literacki” 1907, R. 6, z. 1); A. Krasińskiego, *Dzień Ducha św.* („Biblioteka Warszawska” 1903, t. 2). Fakt ten godny jest wyeksponowania z dwu powodów: po pierwsze dlatego, że młodzi żurnaliści rzadko opatrują swoje teksty przypisami. Po drugie zaś z tego względu, że podane źródła uzmysławiają, oczywiste skądinąd i z pewnością nieincydentalne, zjawisko korzystania – przez publikujących w „Zniczu” uczniów – z literatury przedmiotowej przydatnej przy opracowywaniu podjętego tematu.

<sup>46</sup> Kraków, Wawel, czasy Kazimierza Wielkiego bywały nieraz tematem utworów literackich uczniów, a wydarzenia z roku 1830 i 1863 stanowiły kontekst historyczny dla rozważań o prawdzie historycznej w dziełach literackich bądź przywoływano je w pracach poświęconych biografii twórców (J. Dąbrowski, *Kordian w historii*, „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 10–12; M. Muchowicz, *Krwawy rok w obrazach Grottgera*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 155–161).

<sup>47</sup> Uczniów interesowały sprawy szkolne, np. kasy oszczędnościowe (R. Bolechowicz, *Refleksje na temat kas oszczędnościowych uczniów*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 21–22), samouctwo (R. Struczowski, *Koła samokształcenia*, „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 25–29), pomoc uczniom niezamożnym (E. Knopp, *Pomoc koleżeńska*, „Znicz”, 1908/9, R. 1, s. 4–6, 30–32), ale też kwestie narodowościowe (A. Bystron, *Kilka słów o stosunkach narodowych w Cieszyńskiem*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 58–60). Dużo uwagi poświęcano także akcji na rzecz bojkotowania przez młodzież towarów pruskich.

<sup>48</sup> A. Lechowicz, *O filozoficzno-religijnym pesymizmie Malczewskiego*, „Znicz” 1907, R. 2, nr 17, s. 15–18.

<sup>49</sup> „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 121–124, 160–162.

<sup>50</sup> Na przykład S. Harassek, *O filozofii Juliusza Słowackiego słów kilka*; S. Rogoż, *Filozofia Krasińskiego*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 67–73.

Dość liczne w piśmie rozważania o sztuce stymulowane są z pewnością jej intensywnym i szybkim rozwojem na przełomie wieków oraz rosnącym znaczeniem, spowodowanym pojawieniem się wybitnych artystów, a merytorycznie podbudowane specjalistyczną literaturą<sup>51</sup>. Gimnazjalni autorzy próbują odpowiedzieć na pytania o istotę sztuki<sup>52</sup> i szanse tworzenia sztuki polskiej. Powtarzają przy tym zaczerpnięte z lektur sądy, że polskiemu i słowiańskiemu duchowi odpowiadają najbardziej jako środki wyrazu słowo i dźwięk (muzyka), natomiast na rozwój wielkiego malarstwa nie ma tu warunków<sup>53</sup>, toteż przybliżając rówieśnikom biografię i drogę twórczą znakomitych malarzy, np. Jana Matejki, Artura Grottgera, Maurycego Gottlieba czy Władysława Podkowińskiego wydobywają także związek ich dzieł z losami narodu i ojczystą ziemią<sup>54</sup>, sugerując, nie bez racji, że obrazy te spełniały podobną funkcję w życiu Polaków jak wcześniej literatura romantyczna.

Młodzież – czytelników „Znicza” – zachęcają do obcowania ze sztuką i odwiedzania galerii<sup>55</sup>, ukazując jednocześnie w relacjach z wystaw dyletanctwo rzekomej elity społecznej, kreującej się na koneserów sztuki<sup>56</sup>.

Sięgając po tematy z zakresu muzyki współpracownicy „Znicza” również eksponują sylwetki kompozytorów mających wybitne zasługi dla muzyki narodowej, tzn. Mikołaja Gomółki, Stanisława Moniuszki i Fryderyka Chopina.

Wartość dokonań pierwszego z nich Henryk Gaertner określa następująco:

Znaczenie jego i Reja jest analogicznym: Rej pisze po polsku na dowód: «iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają»; Gomółka zaś w dedykacji swego dzieła [melodiach do psalmów Dawida Kochanowskiego – wtr. B.K.] biskupowi Myszkowskiemu, mówi o psalmach, że:

«Są łacniuchno uczynione,  
Prostakom nie zatrudnione  
Nie dla Włochów, dla Polaków,  
Dla naszych prostych domaków [...]».

Psalmów polskich z melodiami polskich kompozytorów nie brakło, nie było jednak nikogo przed Gomółką, ktoby w melodie wlał ducha narodowego<sup>57</sup>.

Z kolei Stanisława Moniuszkę Aleksander Słapa przedstawia jako twórcę polskiej opery narodowej, wyrastającej ze zrozumienia i umiłowania rodzinnego kraju oraz zamieszkujących go ludzi<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> Na przykład praca M. Gierymskiego i Stanisława Witkiewicza *O Grottgerze*, J.B. Antoniewicza *Grottger*, Lwów [1910].

<sup>52</sup> T. Seweryn, *Pociąg do sztuki*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 126–127; A. Heydel, *Pociąg do sztuki (polemika)*, ibidem, s. 149–152.

<sup>53</sup> T. Korpala, *Czy istnieje sztuka polska*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 2–3.

<sup>54</sup> J. Staszewski, Matejko, „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 184–185.; T. Korpala, *Artur Grottger*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 54–57; Idem, *Władysław Podkowiński*, ibidem, s. 43–45; Idem, *Maurycy Gottlieb*, ibidem, s. 105–108; M. Muchowicz, *Krwawy rok w obrazach Grottgera...* . Poza twórczością indywidualną prezentowany jest styl epok, np. W. Rysiński, *Barok i odrodzenie*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 137–139.

<sup>55</sup> Wacław Pająk [właśc. Emilewicz], *Młodzież a sztuka*, „Znicz” 1909/1910, R. 3, s. 92–94.

<sup>56</sup> Karol P., *Z wystawy sztuki*, „Znicz” 1910/11, R. 4, s. 123–124.

<sup>57</sup> H. Gaertner, *Pierwszy polski narodowy kompozytor*, „Znicz” 1909/10, R. 3, s. 11–12.

<sup>58</sup> A. Słapa, *Stanisław Moniuszko w czterdziestą rocznicę zgonu*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 142–144.

Natomiast, pisząc o kompozycjach genialnego polskiego romantyka, Fryderyka Chopina, młodzi zwracają uwagę na związek jego kompozycji z folklorem, doznaniem osobistymi i tragicznymi losami narodu<sup>59</sup>. Poświęcają mu też własne utwory.

We mgłach jesieni – w wiekowym łkaniu  
 W tumanach liści zerwanych drzew  
 W deszczowej fali  
 Zda się, że z dali  
 Słyszę twój śpiew...  
 I marzę cicho o twem kochaniu  
 Oczystych łąków – i łąk – i pól –  
 I nocnym mroku  
 Łza lśni mi w oku

-----  
 Czuję twój ból...

G., *Pamięci Chopina*<sup>60</sup>

Redakcja „Znicza” i pisujący dla periodyku uczniowie także żywo interesują się teatrem. Niemal w każdym numerze pisma ukazują się doniesienia lub recenzje: Z teatru Miejskiego, Z Teatru Ludowego bądź z teatrów szkolnych. Niewątpliwie zachęcają one do wizyt w siedzibie Melpomeny – w związku z czym, należy założyć, że nie tylko recenzenci, ale i część gimnazjalistów poznawała dramaty – czytając je dzięki scenie w pełnym wielotworzywowym kształcie. A grany w latach 1906–1913 repertuar był bogaty. Znalazły się w nim między innymi:

- dzieła Ibsena, G. Zapolskiej, S. Kisielewskiego,
- z literatury obcej: T. Bernarda *Nieznajomy tancerz*, A. Gide’a *Król Kandaules*, Eurypidesa *Fedra*, M. Maeterlincka *Alawena i Selizeta*, W. Szekspira *Kupiec wenecki*,
- z literatury polskiej: J. Bliźnińskiego *Rozbitki*, A. Fredry, *Co tu kłopotu*, *Pan Benet*, S. Kozłowskiego *Jeniec Napoleona*, J. Korzeniowskiego *Majster i czeladnik*, S. Krzywoszewskiego *Diabeł i karczmarka*, *Rusałka*, *Edukacja Bronki – i Aktorki*, Karola Huberta Rostworowskiego *Echo*, L. Rydla *Zygmunt August*, J. Słowackiego *Zawisza Czarny* oraz S. Wyspiańskiego *Wesele*<sup>61</sup>.

O tej ostatniej inscenizacji Gwido Rakowski pisał, że w wypiastowanym w duży artysty dramacie widz odkrywa pewne porywy i cechy wspólne z własnymi, dlatego *Wesele* działa na publiczność teatralną magiczną siłą, przyciąga ją i wyzwala lęk, aby ta złuda nie prysła oraz pragnienie, aby czar trwał<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> J.J. Narzyski, *Chopin – romantyk*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 23–26; Z. Borth, *Fryderyka Chopina polonezy*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 76–78.

<sup>60</sup> G., *Pamięci Chopina*, „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 133.

<sup>61</sup> Uczniowie mieli jednak wobec teatru własne oczekiwania repertuarowe, korespondujące z lekturą szkolną. Ponieważ Teatr Miejski postanowił 10 przedstawień w sezonie przeznaczyć dla młodzieży szkolnej, młodzież wystąpiła z prośbą, by były to takie pozycje jak: po 1 komedii Arystofanesa, Plauta, Szekspira, Moliera, Fredry oraz po jednym z dramatów Sofoklesa, Calderona, Szekspira, Szyllera i Słowackiego (K. Mazanek, *Przedstawienia teatralne dla młodzieży szkół średnich*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 30–31).

<sup>62</sup> G. Rakowski, *W dziesięć lat. Garść wrażeń odniesionych z „Wesela”*, „Znicz” 1910/11, R. 4, s. 105–106.

Te impresje teatralne dowodzą potęgi oddziaływania dramatu Wyspiańskiego i wrażliwości odbiorcy, ale najczęściej relacje z teatru są bardziej wyważone, mniej emocjonalne i mają charakter analityczno-krytyczny<sup>63</sup>.

Poza pracami z zakresu krytyki artystycznej bądź historii sztuki ważną pozycję w życiu młodzięży i w piśmie zajmowały prace literaturoznawcze i literatura piękna. To one bowiem stanowiły źródło wiedzy i pewien wzór do naśladowania przy tworzeniu tekstów opracowywanych przez uczniów i publikowanych na kartach „Znicza”.

Do próbowania sił na polu twórczości literackiej redakcja zachęcała swoich czytelników poprzez ogłaszanie konkursów na małe formy prozatorskie (nowele) lub utwory poetyckie. Laureaci mogli liczyć na druk wyróżnionych utworów w „Zniczu” i otrzymywali nagrody książkowe, np.: J.I. Kraszewskiego *Kordecki*, S. Wyspiańskiego *Kazimierz Wielki*, T. Tassa, *Jerozolima wyzwolona*.

Wśród utworów lirycznych pisywanych przez gimnazjalistów można wyróżnić wiersze dedykowane profesorom, np. Antoniemu Mazanowskiemu, czy opiekunowi „Znicza”, *Wianek wiję* („Znicz” 1907, nr 16, s. 14), też poświęcone kolegom, np. Janowi Emilowi Lankauowi i Stanisławowi Stworze.

Drugą grupę stanowią liryki rocznicowe przypominające wydarzenia historyczne<sup>64</sup> bohaterów narodowych<sup>65</sup> lub uświetniające obchody związane z datami urodzin tudzież śmierci wybitnych pisarzy<sup>66</sup> – Z. Krasińskiego, J. Słowackiego czy S. Wyspiańskiego, np.:

Budziłeś Naród wierząc w świt, [...]
 A pieśni Twej nie ugiął ból
 Ani zmałyły łzy
 I zawsze górnio brzmiał jej ton
 I biłeś w dzwon, spiszowy dzwon –
 Aż Cię zaświatów wezwał król –
 I ciało zmroził skon.

B.G., *Pamięci Stanisława Wyspiańskiego*<sup>67</sup>.

Na uwagę zasługuje jeszcze poezja patriotyczna nie tylko przypominająca zniewolenie narodu, ale równocześnie wzywająca do walki i wyrażająca wiarę w zwycięstwo.

Po nas przyjdzie innych wiele,  
 przyjdą naszych krzywd mściciele,  
 Gdy my padniemy wśród tej drogi,  
 Niech nie tryumfują wrogi,  
 Bo gdy padniemy, przyjdą drudzy,  
 Matki Polski wierni słudzy.

Franciszek Błotnicki, *Mściciel wstanie z naszych kości*<sup>68</sup>

<sup>63</sup> Zob. np. J. Lemański, *Z Teatru Miejskiego* (rec. T. Bernanda, *Nieznanomego tancerza*, Eurypidesa *Fedry* i J. Błazińskiego *Rozbitków*), „Znicz” 1910/11, R. 4, s. 124–127.

<sup>64</sup> W. Tyszkiewicz, *Sześćdziesiąty trzeci*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 80.

<sup>65</sup> W. Przeclawski, *Romualdowi Trauguttowi*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 5.

<sup>66</sup> Na przykład Helena Stawarska, *Do Piotra Skargi*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 2.

<sup>67</sup> „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 76.

<sup>68</sup> „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 70.

Młodzi autorzy często podejmowali również tematy osobiste – tak rodziły się erotyki lub utwory refleksyjne, w których dominowały typowe dla Młodej Polski nastroje dekadentkie czy też pobrzmiwały echa liryki uznanych pisarzy, np. Jana Kasprzowicza<sup>69</sup>.

Ach jak mi żal, ach jak mi żal!  
ponad skał szczyty i ponad głębie,  
gdzieś w bezpowrotną lecą dal,  
białe gołębie... [...]

A wzrok za nimi biegnie wśród łąz,  
W piersiach strwożone serce się pyta,  
Gdzie one lecą i jaki kres  
Im świta?...

Stanisław Stwora, *Białe gołębie*<sup>70</sup>

Zaszumiały senne krzewy  
Zabiegały bzy,  
Hen – słowicze słycać śpiewy...

Jednak – zmarły sny.

W. Pająk, [właśc. Emilewicz] *Jednak zmarły sny*<sup>71</sup>

W beletryście natomiast nawiązywali gimnazjaliści do nowel pozytywistycznych, zdawali relacje z podróży lub wędrówek po salach muzealnych<sup>72</sup>, próbowali sił w małych formach historycznych i dzienniku bądź w nacechowanych liryzmem, pisanych prozą poetycką tekstach, przedstawiających stany wewnętrzne<sup>73</sup>.

Z kolei w opracowywanych przez uczniów artykułach raczej rzadko podejmowano tematy z literatury staropolskiej. Pisarzami, których uczniowie uczynili bohaterami swoich szkiców, byli jedynie Jan Kochanowski (twórczość liryczna) i Piotr Skarga.

Okres, do którego młodzi autorzy powracali wielokrotnie, to romantyzm. Okazje rocznicowe sprawiły, że specjalne numery „Znicza” zostały poświęcone J. Słowackiemu (1909/10, R. 3) i Zygmuntowi Krasińskiemu (1911/12, R. 5).

Poza tym w 50. rocznicę powstania styczniowego (1912/13, R. 6) zamieszczono w piśmie artykuły omawiające związki J.I. Kraszewskiego z tym zrywem niepodległościowym i fragment jego tekstu, przypominano lirykę powstańczą W. Anczyca oraz opublikowano artykuł o nawiązującej do bitwy grochowskiej *Warszawiance* S. Wyspiańskiego<sup>74</sup>.

<sup>69</sup> Na przykład S. Stwora z cyklu „*Z chałupy*”, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 57.

<sup>70</sup> „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 125.

<sup>71</sup> „Znicz” 1909/10, R. 3, s. 106.

<sup>72</sup> K. Schwarzenberg Czerny, *Z Raperswilu*, „Znicz” 1913, R. 7, s. 4–8.

<sup>73</sup> Zob. np.: S. Fetkel, *Chryzantema*, „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 153–160, 179–180, O.J., *Od młodych z Podhala. W rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 33–35.

<sup>74</sup> J. Mazanowski, *Kraszewski a powstanie*, A. Słapa, *Powstańcza poezja Anczyca*, M. Truszkowski, *O „Warszawiance” Stanisława Wyspiańskiego. Z powodu rocznicy bitwy pod Grochowem*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 72–74, 81–86, 126–131. Ponadto w roczniku znalazły

Zainteresowanie romantyzmem znalazło również swój wyraz w artykule autora z Jarosławia *Wincenty Pol i jego poetyczne utwory*<sup>75</sup>, zwracającym uwagę na muzykalność liryków poety, występujące w nich motywy ludowe i obrazy ziemi ojczystej (*Pieśni o ziemi naszej*). Poza tym Stanisław Rogoż zajął się autorem *Pana Tadeusza*, wykorzystując jako lekturę przedmiotową *Nieznane pisma Adama Mickiewicza (1817–1823)*. Z *archiwum Filomatów* wydane przez J. Kallenbacha (1910) i *Dzieje Filomatów w zarysie* S. Pietraszkiewicza („Przegląd Powszechny” 1910, nr 76)<sup>76</sup>.

Natomiast w roku 1909 został w piśmie ogłoszony komparatystyczny szkic: *Gustaw – Werter, Saint-Preux, Sibenkäs*<sup>77</sup>, analizujący związki i analogie *Dziadów* A. Mickiewicza z utworami: J. Paula, W. Goethego, J.J. Rousseau. Jego autor dochodzi do wniosku, że:

*Nowa Helioza* jest dziełem czysto teoretycznym, Julia, typ uległej kochanki i przykładnej żony, umiera. Werter kończy samobójstwem, trawiony powoli ogniem miłości kochanek Walerii, Linar, ginie; u J. Paula wreszcie mąż sam oddaje kochankę zakochanemu, zajęty innym uczuciem. Czwartą część *Dziadów* jest do pewnego stopnia jednym z ogniw owego łańcucha (s. 58)<sup>78</sup>.

Wspomniana bliskość romantyzmu miała z pewnością kilka przyczyn, do których należy zaliczyć;

1. Znaczącą czy wręcz szczególną pozycję tej epoki w programach szkolnych<sup>79</sup>;
2. Korespondującą z poetyckimi upodobaniami młodych twórców dominację żywiołu lirycznego w spuściźnie romantycznej;
3. Narodowy, patriotyczny charakter literatury tego okresu, o której A. Słapa pisał:

My mamy znicz, który wiecznym serc ogniem płonie, wysyła błogosławione promienie, a te gdy na prawe polskie serce padną, to ono już nie powinno i nie śmie brutalnie ich tłumić, ale umiłować jako skarb narodowy. Tym zniczem to nasz romantyzm<sup>80</sup>.

Poezja romantyczna uważana za arkę przymierza między dawnymi a młodymi laty odpowiadała również wyobrażeniom młodzieży o zadaniach, jakie miała do spełnienia poezja polska. Karol Kaschnitz ujmuje je następująco:

---

się M. Muchowicza, *Styczniowe pieśni rewolucyjne* (s. 96–96) oraz powstańcze liryki W. Pola i M. Romanowskiego.

<sup>75</sup> T.K., *W. Pol i jego poetyczne utwory*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 75–78.91–93, 109–111, 119–121.

<sup>76</sup> „Znicz” 1910/11, R. 4, s. 133–136.

<sup>77</sup> S. Koneczny, *Gustaw – Werter, Saint-Preux, Sibenkäs*, „Znicz” 1909/10, R. 3, s. 3–5, 27–30, 33–35, 56–58.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>79</sup> Wielokrotnie omawiana w szkole poezja kieruje uwagę uczniów ku pracy E. Leszczyńskiego *Harmonia słowa*, „Museion” 1912, której recenzję autorstwa A. Słapy znajdziemy w: „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 27/28.

<sup>80</sup> A Słapa, *Romantyzm i my*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 3.



Tak! Tylko ta pieśń, która zasiewa przyszłości nasiona, ma rację bytu – tylko ta poezja, która podnosi w nas ducha, uszlachetnia nas, zagrzewa do walki, daje jakieś życiowe wskazówki, tylko taka poezja może być uważana za narodową, bo tylko ta służy sprawie przyszłości<sup>81</sup>.

Takie stanowisko wyjaśnia również, dlaczego spośród pozytywistów wybrane zostaną Maria Konopnicka i Eliza Orzeszkowa. W przypadku tej pierwszej autorki przypominano *Przez głębinę*, poemat, w którym jako kanwa wykorzystane zostało odnowienie w 1861 roku Unii Horodelskiej<sup>82</sup>. Zmarłej poetce składano również hołd za „poezję prawdziwą i wielkie serce”, za prowadzenie „po szlakach górnych” i „budzenie wiary w przyszłość”<sup>83</sup>.

Twórczość Elizy Orzeszkowej uczyniono natomiast w r. 1907/8 tematem całego specjalnego zeszytu, wypełnionego krótkimi streszczeniami dzieł pisarki, charakterystykami występujących w nich postaci literackich, refleksjami zrodzonymi przez lekturę. Zwracano szczególną uwagę na podjęte przez autorkę *Nad Niemnem* problemy narodowe i społeczne, a także eksponowanie wartości człowieczeństwa<sup>84</sup>.

Spośród przedstawicieli Młodej Polski poza Stanisławem Wyspiańskim młodzież skupiona wokół „Znicza” szczególnie ceniła Stefana Żeromskiego, pokrewnego duchowo swoim wielkim romantycznym i pozytywistycznym poprzednikom.

Jan Korngut jako szczególną, wyróżniającą Żeromskiego cechę wskazuje pochylanie się nad ludzkim cierpieniem, konstatując:

Dużo pisarzy pozostawiły poprzednie lata takich jak Prus, Orzeszkowa, Dygasiński, którzy w swych pismach przekazali szlachetność swych dusz... a przecież żaden z nich nie dorówna Żeromskiemu w sile odczuwania. On nie współczuje z swymi ludźmi, nie lituje się nad ich losem, lecz razem z nimi współcierpi<sup>85</sup>.

Inny, równie charakterystyczny aspekt twórczości tego pisarza został wydobyty w tekście *Duma o hetmanie*<sup>86</sup>. Autorka, Bronisława Strużyńska, podkreśla nie tylko piękny poetycki język twórcy, ale przede wszystkim płynącą wprawdzie z umiłowania własnego narodu, lecz niemniej surową czy wręcz bezlitosną jego krytykę; krytykę, niestety, zasłużoną, dotykającą także podyktowanego fałszywym wstydem naszego oporu wobec konieczności przyznawania się do win i błędów własnych – indywidualnych i zbiorowych.

<sup>81</sup> K. Kaschnitz, *O zadaniach poezji*, „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 125–127.

<sup>82</sup> Henryk Dąbrowski, *Przez głębinę*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 92–94. [Unia Horodelska zawarta między Polską – Litwą – Rusią w 1658 postrzegana była jako „zjednoczenie wolnych z wolnymi, równych z równymi”].

<sup>83</sup> G. Rakowski, *Hołd Marii Konopnickiej*, „Znicz” 1910/11, R. 4, s. 17/18; zob. też.: J. Świeżowicz, *Maria Konopnicka „Głosy ciszy”*, „Znicz” 1907/8, R. 1, s. 80–84.

<sup>84</sup> W przeciwieństwie do zeszytu poświęconego E. Orzeszkowej wszystkie kolejne zeszyty specjalne wprowadzały już starannie opracowane artykuły związane z twórczością danego pisarza oraz składane mu w hołdzie wiersze, np. W. Przeclawski, *Zygmuntowi Krasińskiemu. W rocznicę*, „Znicz” 1912/13, R. 6, s. 65/66.

<sup>85</sup> J. Korngut, *Wiek, życie, artysta*, „Znicz” 1911/12, R. 5, s. 105–112.

<sup>86</sup> B. Strużyńska, *Duma o hetmanie Stefana Żeromskiego*, „Znicz” 1908/9, R. 2, s. 68–70, 86–88.

\*\*\*

Dokumentowane w piśmie wybory czytelnicze i sądy o twórczości pisarzy stanowią świadectwo dojrzałości i kultury czytelniczej uczniów, choć należy wziąć pod uwagę także fakt, że nie posiadamy wiedzy o skali wpływu profesorów gimnazjalnych na publikowane w „Zniczu” teksty ani o stopniu samodzielności ogłaszanych prac. Dlatego sformułowanie w pełni uprawnionej oceny nie jest właściwie możliwe, ponieważ wymagałoby konfrontacji prac młodych autorów z literaturą przedmiotu, z której korzystali. Informacji o niej jednak najczęściej nie posiadamy, a zestawienie artykułów z periodyku z dostępnymi wówczas wypracowaniami literaturoznawczymi byłoby pracą niesłychanie żmudną i czasochłonną.

W związku z tym ograniczymy się jedynie do wniosków, które płyną z lektury pisma. Otóż dowodzi ona obcowania młodzieży wyłącznie z klasyką literacką oraz innymi tekstami kultury korespondującymi z założeniami programowymi „Znicza”. Zapewne wpływ kuratora, Antoniego Mazanowskiego, a także wiek uczniów (16–18, 19 lat)<sup>87</sup> oraz ich ambicje naukowe i literackie skutkują ciężeniem ku literaturze dla dorosłych. Niemal zupełne pominięcie twórczości adresowanej do młodzieży może być również spowodowane słabym zaopatrzeniem w nią bibliotek szkolnych<sup>88</sup>.

Najprawdopodobniej wysoki poziom niektórych tekstów i często mentorski ton artykułów redakcyjnych oraz brak „lekkiej muzy” czy takich działań, jak: humor lub rozrywki umysłowe, a więc poważna tematyka pisma, sprawiają, że młodzi czytelnicy nie identyfikują się z nim całkowicie. Toteż „Znicz” traci stopniowo prenumeratorów, czytelników i współpracowników. Ta niekorzystna dla periodyku sytuacja mogła być jeszcze spotęgowana z jednej strony przekonaniem, że „Znicz” coraz bardziej staje się czasopismem „zamkniętym”, kierowanym przez elitarną grupę młodzieży, a z drugiej wydarzeniami historycznymi, kierującymi myśli i działania gimnazjalistów ku sprawom przyszłości ojczyzny, za którą czuli się odpowiedzialni.

Gwoli sprawiedliwości trzeba wszakże podkreślić, że analiza zamieszczonych w „Zniczu” materiałów pozwala na zdecydowanie pozytywną ocenę pisma, ponieważ:

1. Uczyło ono różnych form czytania nie tylko tekstów naukowych i literackich, ale szeroko pojętych tekstów kultury.
2. Rozwijało zainteresowania czytelnicze i kulturalne.
3. Budziło potrzebę uczestnictwa w kulturze.
4. Kształciło uczucia patriotyczne i postawę odpowiedzialności za własne życiowe wybory i losy kraju.
5. Przygotowywało do pracy w grupie, uświadamiało wartość więzów koleżeńskich, jedności i wspólnoty celów.
6. Wychowało grupę twórców, którzy później w życiu dorosłym nie złamałi pióra, gdyż prowadzili badania i publikowali prace naukowe (Henryk Gaertner, Jan Bystron, Ludwik Chmaj), pisywali utwory literackie (np. Franciszek Błotnicki, Wiktor Przecławski, Stanisław Stwora) oraz uprawiali krytykę literacką i teatralną (Stefan Papée).

<sup>87</sup> Członkami kół działających przy czytelniach, redaktorami gazetek klasowych bądź szkolnych byli zazwyczaj uczniowie klas starszych V–VIII, głównie jednak dwu najwyższych (VII, VIII).

<sup>88</sup> Wyjątek stanowi tu streszczenie i ocena *Zakłętę dworu* W. Łozińskiego.

## **Reading rooms, reading and reception of literary texts in students' pamphlets entitled "Znicz" published in Kraków and Lwów (L'viv)**

### **Abstract**

The paper discusses an interesting and, so far, unresearched topic of the development of students' pamphlets and magazines, reading rooms and school journals published in Kraków and Lwów (L'viv) in the 19<sup>th</sup> century.

They constitute a contribution to the reading culture, show readers' tastes and opinions on old and contemporary literature, their cultural choices or talents.

The author discusses Lwów's "Znicz", a scientific-literary biweekly for young people, published in Lwów even before 1904 and Kraków's "Znicz", published from 1905 onwards. Further, the author corrects and determines dates. She positively reviews the publication "Znicz" as an instrument of developing reading and cultural interests, awakening the need of participation in culture, developing patriotic feelings, preparing readers for team-work, teaching various forms of reading of both scientific and literary texts and also preparing for work in journalism and literary and theatrical criticism.